

Miłość – jeden kłębek nerwów:  
żaden taniec pod Rybią Skałą

Miłość już wcześniej przyprawiała mnie o obłąd  
więc się nauczyłam sobie z nią radzić  
i zastanawiam się czy miłość to lek  
który wyzwala chorobę umysłu  
tę siłę wolności.

Część I  
... zalecanki

## Prawdziwa kobieta

Powiedział, że jestem prawdziwą kobietą i z miejsca wpadłam w ekstazę, wreszcie znalazł się ktoś kto mnie widzi jaką jestem, wreszcie ktoś kto widzi, że nie jestem jak kobiety potrzebujące butów na wysokim obcasie, obcisłych żakietów, pudru, podkładu i cienia do powiek, lokówki i biustu wylewającego się z biustonosza lub wypchanego silikonowymi poduszkami, coś tak żałosnego, nigdy nie umiałabym być jak one, bo one są prawdziwymi kobietami, a ja tylko na niby, chłopakiem, albo żałosna, nie mogłabym się z nimi bawić, one są kimś, więc zaczęłam z nim chodzić i powiedziałam mu że jest przystojny bo w ten sposób chciałam wykonać na nim zabieg upiększający, by dalej mógł mi mówić że jestem prawdziwą kobietą ale zanim zdążyłam się zorientować podarował mi buty na wysokim obcasie, puder, podkład, szminkę, cień do powiek, ubrał w nylonowe pończochy i gorset, coś nad czym nie miałam czasu się zastanowić.

## Wiersz o miłości lub zapomnieniu

Chciałabym się zapomnieć  
zapomnieć moje imię  
kim jestem  
kogo znam  
co zrobiłam i myślałam  
zapomnieć że czułam  
zrobiłam krok i pokonałam góry  
zapomnieć że tańczyłam  
nawet kiedy nikt nie widzi  
zapomnieć że mam stół i krzesła  
ściany drzwi i niebo  
zapomnieć góry fale piasek  
sny narzuty  
moje ucieczki i sprostowania  
rozmowy telefoniczne i cukiernice  
zapomnieć wszystko co pamiętam  
zapomnieć że muszę jutro iść do lekarza  
i w środę na spotkanie  
zapomnieć że jest środa  
zapomnieć zapomnieć zapomnieć  
o wszystkim poza tobą.

## Dzień pierwszy

Zadzwoił i powiedział mi  
żebym nie była nieczuła  
a ja nie słyszałem  
tego słowa od dzieciństwa  
a kiedy mogłabym być gotowa  
spotkać go w grill-barze  
ta jego nieczułość  
wydała mi się śmieszna  
i szybko się pozbierałam  
on cały czas mówił  
a ja wtrącałam po jednym słowie  
pytałam kiedy się rozwiódł  
z ośmioma żonami  
albo nie, miał ich cztery  
tak, to było wtedy gdy zaczynały marudzić  
nie rozumiem dlaczego nie wyszłam  
ale może nie wiedziałam  
gdzie są drzwi.